

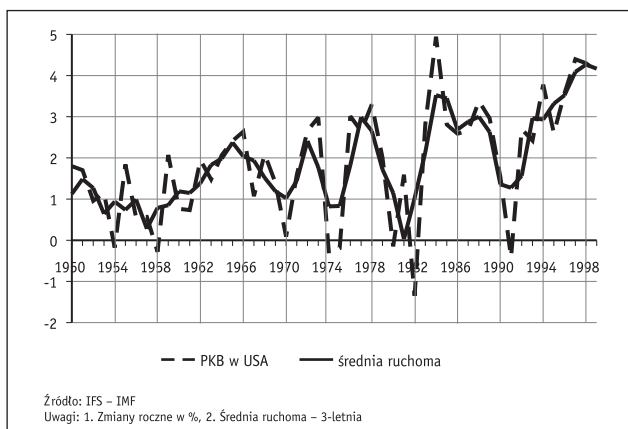
# CYKL KONIUNKTURALNY W POLSCE A CYKL KONIUNKTURALNY W UNII EUROPEJSKIEJ

Łukasz Rawdanowicz

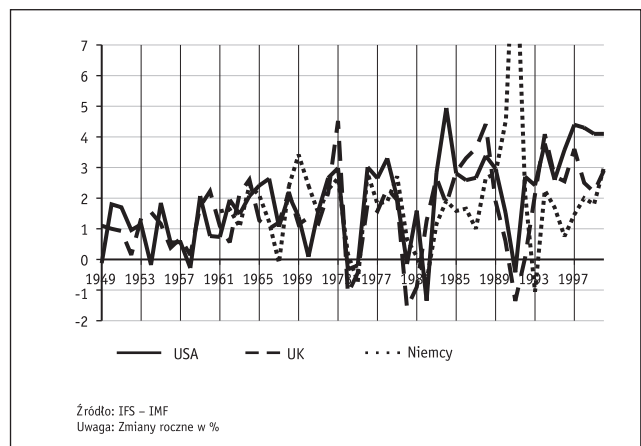
## 1. Wstęp

Cykle koniunkturalne były i są nieodłącznym elementem funkcjonowania wielu krajów na świecie. Rozumienie tego zjawiska jest kluczowe dla prowadzenia polityki gospodarczej. Dlatego pytania odnośnie cykli koniunkturalnych były i są w centrum zainteresowań współczesnej makroekonomii. Fenomen cyklicznych spadków i wzrostów aktywności gospodarczej był przedmiotem licznych rozważań teoretycznych oraz badań empirycznych od wczesnych lat ubiegłego stulecia. Cykle koniunkturalne są bardzo różnorodne w swojej charakterystyce – zarówno w danej gospodarce na przestrzeni wielu lat jak i pomiędzy poszczególnymi krajami (wykres 1 i 2). Różnorodność ta odnosi się przede wszystkim do przyczyny ich powstawania, regularności oraz długości trwania. Uwarunkowana jest ona głównie różnicami w charakterystyce danych gospoda-

**Wykres 1. Zmiany PKB w Stanach Zjednoczonych, 1950–2000**



**Wykres 2. Zmiany PKB w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Niemczech, 1949–2000**



rek (struktura, obfitość w czynniki produkcji, otwartość na wymianę międzynarodową itp.) oraz mnogością szoków wpływających na cykle koniunkturalne. Sytuacja taka legła u podstaw niepowodzenia w stworzeniu jednej kompleksowej teorii, która wyjaśniałaby jednoznacznie przyczyny i mechanizmy powstawania oraz ewolucji cykli koniunkturalnych. Teoriom keynesowskim i neokeynesowskim przeciwstawiane są teorie neoklasyczne. Niestety żadna z nich nie jest w stanie wyjaśnić w pełni skomplikowanych rzeczywistych procesów gospodarczych. Odmienna charakterystyka cykli koniunkturalnych komplikuje także badania empiryczne – szczególnie te porównujące cykle między różnymi krajami. Wraz z nasilaniem się globalizacji – liberalizacja przepływów towarowych, kapitałowych i wiedzy, rozwój nowych technologii oraz mobilność ludzi – ekonomiści zaczęli zastanawiać się nad mechanizmami przenoszenia się szoków oraz synchronizacją cykli koniunkturalnych pomiędzy krajami.

---

W mojej prezentacji przedstawię pokrótce główne koncepcje teoretyczne dotyczące cykli koniunkturalnych. Następnie postawię pytanie, czy w gospodarce takich jak polska można mówić o cyklach koniunkturalnych. Poruszę problem adekwatności koncepcji cyklu koniunkturalnego dla gospodarek przechodzących transformację systemową oraz badań empirycznych. Prześledzę również spowolnienie wzrostu gospodarczego, które obecnie ma miejsce w Polsce, z perspektywy teorii cyklu koniunkturalnego. Ostatnią część mojej prezentacji poświęcę integracji gospodarczej z Unią Europejską (UE) i zależności koniunktury w Polsce od wydarzeń gospodarczych w krajach piętnastki. Zagadnienie to jest kluczowe w świetle przyszłego wstąpienia Polski do Unii Gospodarczej i Walutowej (UGiW). Synchronizacja cykli koniunkturalnych i stopień integracji stanowią podstawę teorii optymalnego obszaru walutowego i są ważnymi argumentami, które powinny determinować decyzję o przyłączeniu się do unii walutowej.

## 2. Definicja i teorie cyklu koniunkturalnego

Cykl koniunkturalny to rodzaj fluktuacji w zagregowanych zmiennych opisujących aktywność gospodarczą. Cykl składa się z fazy boomu gospodarczego, po którym następuje recesja (lub spowolnienie). Wycho-dzenie z recesji przechodzi w fazę wzrostową następnego cyklu. Układ cykli jest powtarzalny, ale nie musi być regularny.

Definicja cyklu koniunkturalnego jest związana z definicją recesji. Niestety nie ma jednoznacznej takiej definicji. Powszechnie używana definicja techniczna mówi o dwóch kwartałach z rzędu spadku PKB. Na przykład amerykańskie Narodowe Biuro Analiz Ekonomicznych (NBER) definiuje recesję jako powtarzający się okres spadku zagregowanego produktu, dochodów, zatrudnienia i handlu, trwający zwykle od 6 miesięcy do roku<sup>1</sup>.

Jednym z kluczowych zagadnień cyklu koniunkturalnego jest wyznaczenie trendu dla pewnych zmiennych

(np. PKB, zatrudnienie). Trend ten pozwala na identyfikację odchyień. Trend wzrostu gospodarczego może być rozumiany jako długookresowa ścieżka wzrostu gospodarczego determinowana przez np. stopę oszczędności, zasób pracy, zmiany technologiczne. Cykle koniunkturalne mogą być więc rozumiane jako przejściowe odchylenia od długookresowej ścieżki wzrostu. Wieloletnie obserwacje gospodarki mogą pozwolić na wyodrębnienie podobieństw w cyklach koniunkturalnych. Analiza taka umożliwia także identyfikację zmiennych makroekonomicznych, które zachowują się zgodnie z cyklami (np. produkcja, ceny, stopy procentowe, zatrudnienie, agregaty pieniężne), przeciwnie (np. zapasy, liczba bankructw) lub są w ogóle nieskorelowane z cyklami. Ponieważ rzeczywistość gospodarcza jest bardzo skomplikowana, wyznaczanie empiryczne trendu nie jest łatwym zadaniem; między innymi dlatego że długookresowe ścieżki wzrostu są zmienne w czasie. Niekiedy nie wiadomo, czy dany szok jest odchyleniem od trendu, czy przesunięciem samego trendu. Cykle koniunkturalne mogą być wywoływane wieloma czynnikami. Można wyróżnić trzy grupy szoków: podażowe, popytowe i wynikające z polityki gospodarczej. Szoki te mogą mieć źródło w kraju lub za granicą.

John M. Keynes w swoim modelu ze sztywnymi nominalnymi płacami głównej przyczyny cykli koniunkturalnych upatrywał w niestabilnych decyzjach inwestycyjnych. Twierdził, iż inwestycje zależą od nastawienia przedsiębiorców (ang. *animal spirit*), tj. od optymizmu czy pesymizmu odnośnie przyszłości. Niestabilność inwestycji prowadzi do zaburzeń w zagregowanym popycie i tym samym zagregowanej podaży. Bardziej formalnie ideę tę można przedstawić w modelu cyklu zapasów i modelu przyspieszenia mnożnikowego (*pure inventory cycle* i *Multiplier-Accelerator Model*)<sup>2</sup>. Wraz z rozwojem teorii nowy keynesizm postulował szereg teorii precyzujących mikroekonomiczne podstawy sztywności płac i cen nominalnych oraz ich wpływu na cykliczność koniunkturalną, m.in. modele kontraktów płacowych, związkowych ustaleń płacowych, implikowanych kontraktów, efektywności płacy i tzw. kosztów menu.

W przeciwieństwie do keynesizmu, w podejściu neoklasycznym cykle koniunkturalne mogą występować nawet

przy założeniu doskonałej konkurencji oraz w pełni elastycznych cen i płac. Zmiany w podaży wynikają z dostosowań do szoków. Jednym z takich podejść jest teoria niepełnej informacji (ang. *imperfect information theory*), która głosi, iż uczestnicy rynkowi mają niepełną informację na temat gospodarki i w momencie wystąpienia szoku popełniają błędy w podejmowaniu decyzji o produkcji. Drugi nurt teoretyczny zwany teorią realnego cyklu koniunkturalnego (ang. *real business cycle theory*) dowodzi, że rozwój technologiczny prowadzi do zaburzeń w gospodarce i zmian w podaży pracy ze strony gospodarstw domowych.

### 3. Czy w Polsce mamy do czynienia z cyklami koniunkturalnymi?

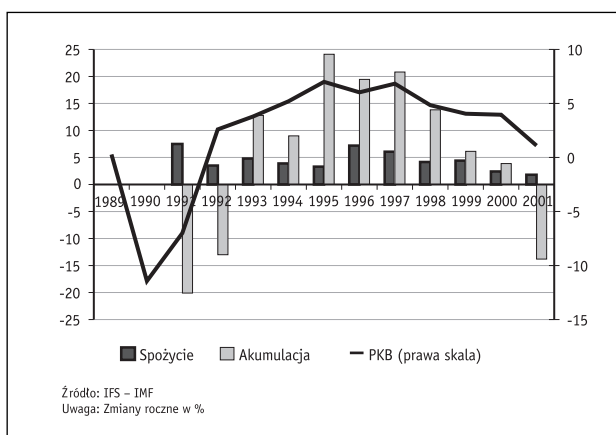
Przed analizą przypadku Polski – w kontekście badań cykli koniunkturalnych – warto zadać sobie pytanie czy w gospodarkach podlegających transformacji można mówić w ogóle o cyklach koniunkturalnych.

Cykle koniunkturalne mogą być pojmowane jako odchylenia od trendu potencjalnego wzrostu. Odchylenia te mówią nam, gdzie się znajdujemy w cyklu koniunkturalnym. Szok transformacji należy rozumieć przede wszystkim jako szok powodujący przesunięcie się potencjalnej ścieżki wzrostu gospodarczego, a nie fluktuację powyżej/poniżej jakiegoś wyznaczonego trendu.

Filozoficznie transformację można traktować jako szok powodujący cykl koniunkturalny. Transformacja systemowa, która miała miejsce w wielu krajach Europy Środkowej i Wschodniej wiązała się przede wszystkim z przejściem od systemu gospodarki planowanej do systemu gospodarki rynkowej. Taka zmiana wymagała przeprowadzenia istotnych reform instytucjonalnych i reform prawa oraz liberalizacji życia gospodarczego (m.in. w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej, kształtowania się cen, wymiany międzynarodowej, wymiennalności walut, przepływów kapitałowych itp.). Procesom tym towarzyszyła zmiana struktury własności. Wszystkie te reformy miały na celu unormowanie i uzdrowienie gospodarek, stanowiły one ogromny szok gospodarczy i wymagały dużych kosztów. Dlatego w po-

czątkowej fazie następowało załamanie wzrostu gospodarczego (wykres 3). Po okresie gwałtownego szoku dostosowawczego następowała stabilizacja w nowych warunkach ekonomiczno-społeczno-politycznych, która dawała podstawy do dynamizowania wzrostu gospodarczego. Zmiana struktury gospodarki (przekształcenia własnościowe, modernizacja przedsiębiorstw) oraz napływ kapitału zagranicznego powodowały silny wzrost inwestycji, który potęgowany był przez rosnące prywatne i publiczne spożycie.

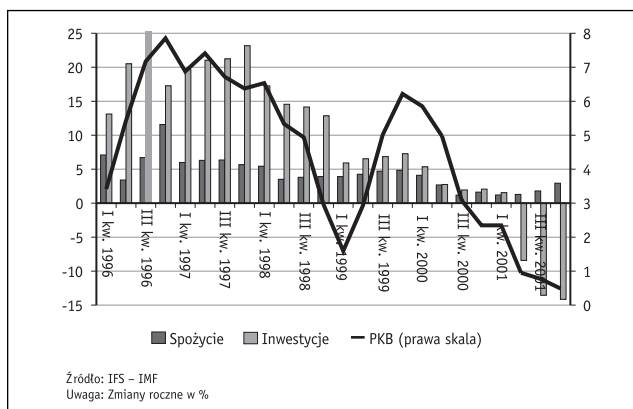
Wykres 3. Wzrost gospodarczy w Polsce, 1989–2001



W takim ujęciu szok transformacji może tłumaczyć jedynie jeden cykl koniunkturalny. Skoro jest to jednorazowy incydent, to nie należy oczekiwać, iż mechanizmy tego cyklu będą się powtarzać w przyszłości. Wraz z rozwojem gospodarczym i integracją z gospodarką światową czynniki kształtujące cykle koniunkturalne będą ulegać ewolucji. W okresie doganiania najbardziej rozwiniętych gospodarek większe znaczenie odgrywać będą czynniki niestrukturalne, takie jak: szoki podażowe (np. światowe ceny ropy naftowej), czy popytowe (związane z polityką gospodarczą i koniunkturą zewnętrzną). Należy oczekiwać, iż procesy tworzenia się cykli koniunkturalnych będą się normalizować, a wraz z nimi także relacje pomiędzy pewnymi wielkościami ekonomicznymi w poszczególnych fazach cyklu oraz cykliczność faz. W związku z tym rosnąć będzie znaczenie polityki gospodarczej (zarówno fiskalnej jak i monetarnej).

Obecnie można jednak powiedzieć, iż Polska ma już szok transformacji za sobą. A więc, co przyczyniło się

**Wykres 4. Wzrost gospodarczy w Polsce, 1996–2001**



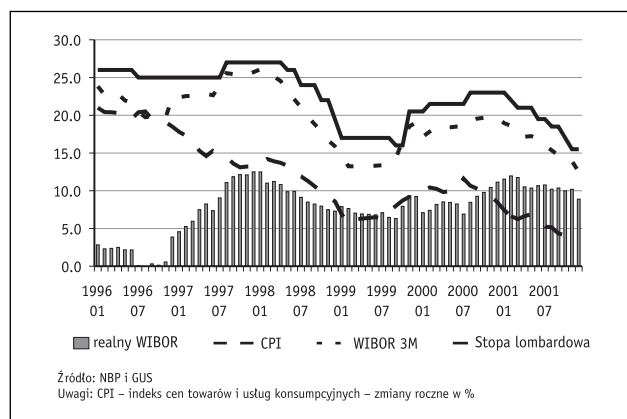
do spowolnienia gospodarczego obserwowanego w 2001 r. i na początku br. Tłumaczyć je można konsekwencjami czterech czynników: boomu inwestycyjnego z połowy lat 90. szoku polityki monetarnej, realnego wzmocnienia się złotego oraz szoków po stronie popytu zewnętrznego.

Załamaniem się inwestycji w 2001 r. (o prawie 14%) było główną przyczyną wyhamowania dynamiki PKB w Polsce. Sytuacja ta mogła wynikać z *animal spirit* przedsiębiorców, którzy bardziej pesymistycznie ocenili przyszłość gospodarczą w świetle słabnącego popytu gospodarstw domowych. Ponadto wyhamowanie inwestycji mogło w części wynikać z boomu inwestycyjnego, który miał miejsce w połowie lat 90. Mogło dojść do tymczasowego przeinwestowania. Przede wszystkim dotyczy to budowli (nakłady na budowle to ok. 50% nakładów brutto na środki trwałe ogółem). W latach 1996–1999 produkcja sprzedana budownictwa w całej gospodarce rosła w średnim tempie 12,5% (dla porównania produkcja przemysłowa w tempie 6,1%). Tak intensywne nakłady na budynki mogły doprowadzić do okresowego nasycenia rynku. Szczególnie może się to odnosić do lokali usługowych (stoiska handlowe – supermarkety, powierzchnie biurowe). W związku z tym, wydaje się, iż obecna recesja jest naturalną konsekwencją boomu w budownictwie z lat poprzednich (wykres 4).

Niewątpliwie kolejnym czynnikiem wpływającym na aktywność gospodarczą były decyzje RPP o podnoszeniu stóp NBP. Polityka pieniężna była zacieśniana od drugiej połowy 1999 r. W rezultacie wzrastały nominalne i realne rynkowe stopy procentowe (wykres 5).

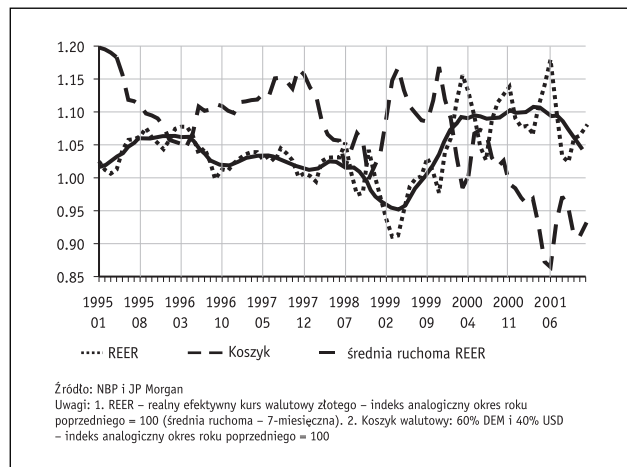
Czynnik ten podrażał koszty finansowania inwestycji (w momencie wychłodzenia popytu krajowego), zachęcał więc przedsiębiorców raczej do lokowania środków finansowych w bankach niż inwestowania.

**Wykres 5. Stopy procentowe, 1996–2001**



Rosnące stopy procentowe miały pośredni wpływ na wzmocnienie się złotego. Realny efektywny kurs złotego umacniała się od drugiej połowy 1999 r. (wykres 6). Czynnik ten wpływał na pogorszenie konkurencyjności polskich producentów – zarówno na rynkach zagranicznych poprzez eksport, jak i na rynku krajowym poprzez import. Sytuacja taka wymuszała restrukturyzację kosztów, która odbywała się głównie poprzez redukcję kosztów pracy w wyniku obniżania zatrudnienia. Restrukturyzacja powodowała wychłodzenie popytu inwestycyjnego, a spadek popytu na pracę wpływał negatywnie na dochody ludności i w konsekwencji spożycie gospodarstw domowych.

**Wykres 6. Kursy walutowe, 1995–2001**



Ostatnim czynnikiem, który przyczynił się do spowolnienia gospodarczego w 2001 r. była pogarszająca się koniunktura w Unii Europejskiej. W związku z tym dynamika polskiego eksportu stopniowo zmniejszała się. Należy jednak zaznaczyć, iż zarówno w 2000 r. i 2001 r. nadwyżka eksportowa przyczyniała się pozytywnie do wzrostu gospodarczego i eksport był bardzo istotnym czynnikiem wzrostu. W tej sytuacji można zaryzykować hipotezę, iż eksport ma charakter antycykliczny, tj. w fazie spowolnienia nabiera na sile, a w fazie wzrostu – spowalnia. Przy niskim popycie krajowym producenci „wypychają” sprzedaż swoich wyrobów za granicę.

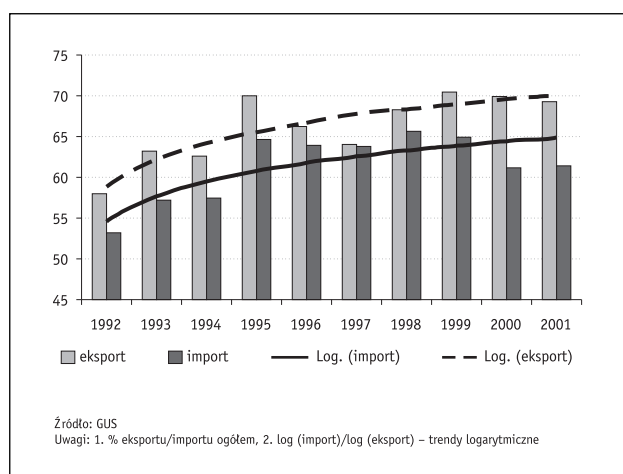
#### 4. Wpływ koniunktury w Unii Europejskiej na cykle w Polsce

Od początku transformacji systemowej w latach 90. w krajach Europy Środkowej i Wschodniej, oprócz reform strukturalnych następowała integracja gospodarcza i polityczna z krajami UE. Większość krajów z tego regionu aspiruje do członkostwa w UE. Ciekawym pytaniem, stawianym przez wielu badaczy było, w jakim stopniu gospodarki te zintegrowały się z krajami UE i w jakim stopniu ich koniunktura gospodarcza zależy od tej w UE.

Boon i Maurel (1998) porównywali trendy w stopie bezrobocia pomiędzy krajami Europy Środkowej i Wschodniej oraz Niemcami. Doszli do wniosku, że szoki w Niemczech wyjaśniają kształtowanie się stopy bezrobocia od 55% dla Polski do 86% dla Węgier. I. Korhonen, (2001) badał korelację szoków we wskaźnikach produkcji przemysłowej w krajach Europy Środkowej i Wschodniej z szokami analogicznych wskaźników w strefie euro. Analiza była przeprowadzona w systemie VAR. Wyniki badania pokazały, iż szoki w strefie euro w różnym stopniu wyjaśniają wahania w produkcji przemysłowej. Produkcja przemysłowa na Węgrzech i w Słowenii jest najlepiej skorelowana w krótkookresowych cyklach. Fidrmuc i Korhonen (2001) w modelach VAR próbowali ocenić korelację szoków popytowych między strefą euro i krajami kandydackimi w la-

tach 90. Podobnie jak w poprzednich pracach, okazało się, iż korelacja bardzo się różni pośród analizowanych krajów. Niektóre kraje – jeśli chodzi o szoki popytowe – są tak samo dobrze skorelowane jak niektóre kraje strefy euro (np. Węgry i Estonia).

**Wykres 7. Udział UE w handlu zagranicznym Polski, 1992–2001**

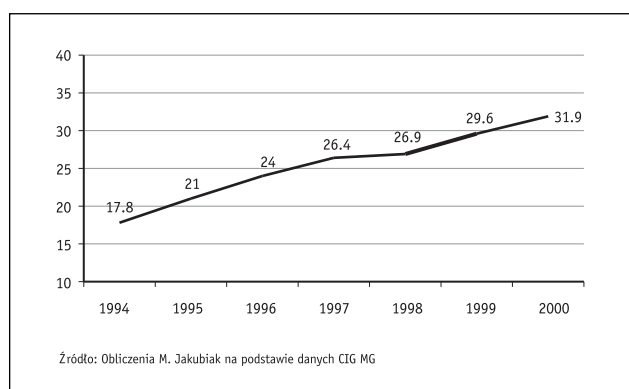


Ogólny wniosek z powyższych prac jest taki, iż gospodarki Europy Środkowej i Wschodniej zwiększają swój stopień integracji i zależności od gospodarki UE oraz że stopień integracji jest zróżnicowany. Wyniki tych badań, które wykorzystywały bardziej lub mniej zaawansowane techniki ekonometryczne, powinny być interpretowane z dużą ostrożnością. Krótkie szeregi czasowe mają duży wpływ na wrażliwość otrzymanych parametrów i powodują, iż są one mało wiarygodne. Ponadto trudno wyciągać wiarygodne wnioski dotyczące korelacji cykli koniunkturalnych, jeśli większość krajów z naszego regionu doświadczyła jedynie jednego pełnego cyklu koniunkturalnego.

Wniosek, że gospodarka polska zwiększa swoją zależność od UE i tym samym jej cykle stają się bardziej skorelowane z unijnymi można wyciągnąć z analizy ogólnych danych makroekonomicznych. Najlepszym testowym czynnikiem przenoszenia się szoków między gospodarkami jest handel. Z wykresu 7 wyraźnie widać, iż w latach 90. rosły powiązania handlowe Polski z UE. Należy oczekiwać, że proces ten będzie się poszerzał – większa liberalizacja handlu oraz efekty bezpośrednich inwestycji zagranicznych. Ponadto, według Fidrmuca (2001) istotne

jest nie tylko natężenie wymiany handlowej, ale także udział handlu wewnątrzgałęziowego (ang. *intraindustry trade*). A jak to dokumentuje – udział tego handlu szybko rósł (wykres 8). Nie należy zapominać też o powiązaniach kapitałowych i politycznych, choć wpływ tych czynników jest trudniej oszacować empirycznie.

**Wykres 8. Handel wewnątrzgałęziowy, 1994–2000**



Synchronizacja cykli koniunkturalnych ze strefą euro jest bardzo istotna z punktu widzenia przyszłego członkostwa Polski w UGiW. Jest to jeden z argumentów teorii optymalnego obszaru walutowego, która stanowi teoretyczną podstawę rozważań zasadności tworzenia unii walutowej. Według tej teorii – czym większe skorelowanie cykli koniunkturalnych, tym potencjalnie większe korzyści z utworzenia unii walutowej.

Ponieważ badania empiryczne nie dają wiarygodnych wyników i nie można precyzyjnie określić stopnia skorelowania cykli koniunkturalnych, aspekt ten nie może być traktowany jako poważny argument ekonomiczny. Aczkolwiek wszystko wskazuje na to, iż cykle te będą się w czasie coraz bardziej synchronizować. Oprócz ścisłych powiązań handlowych i rosnących obrotów wewnątrzgałęziowych postępowała będzie dalsza integracja gospodarcza i polityczna. Ponadto procesowi temu sprzyjać będzie unifikacja wielu aspektów życia gospodarczego w Polsce i UE. Również należy oczekiwać, iż asymetryczne szoki wynikające z niezależnej polityki pieniężnej nie będą miały miejsca. W momencie wejścia do UGiW Polska utraci niezależną politykę monetarną. Warto zaznaczyć, iż nawet w samej strefie euro czy UE nie ma idealnej synchronizacji cykli koniunkturalnych. Pomimo daleko idącej i długotrwałej integracji gospodarczej, poszczególne kraje

nadal zachowują w części odmienne charakterystyki. Dlatego też nie należy oczekiwać, iż Polska będzie w krótkim czasie idealnie zsynchronizowana z gospodarką strefy euro, natomiast ważne jest w jakim kierunku i jakim tempie będzie postępował ten proces. Na końcu trzeba powiedzieć, iż decyzja o przystąpieniu do UGiW będzie decyzją polityczną i to podjętą już w momencie wstąpienia do UE. Obecnie nowe kraje członkowskie nie mają możliwości pozostawania poza strefą euro. Po akcesji do UE muszą przez dwa lata funkcjonować w systemie kursowym ERM2 i później stają się członkiem UGiW.

## 5. Podsumowanie

Pomimo ograniczoności badań empirycznych analiza cykli koniunkturalnych w Polsce nie powinna być zaniedbywana. Lepsze poznanie mechanizmów i procesów rozwoju cykli koniunkturalnych to lepsze rozumienie polskiej gospodarki. Wykrywanie prawidłowości między zmiennymi w poszczególnych fazach cyklu koniunkturalnego z pewnością przyczyni się do lepszych prognoz makroekonomicznych i tym samym ułatwi prowadzenie polityki gospodarczej.

## Przypisy

<sup>1</sup> "A recurring period of decline in total output, income, employment, and trade, usually lasting from six months to a year", Sachs i Larrain (1992) str. 517

<sup>2</sup> Szczegółowy przegląd teorii cyklu koniunkturalnego można znaleźć w Sachs i Larrain (1992)

## Bibliografia

Boone, L., M. Maurel, (1998), Economic Convergence of the CEECs with The EU, CEPR Discussion Paper, No. 2018

Buiter, W. H. (1999), Optimal Currency Areas: Why Does the Exchange Rate Regime Matter?, Sixth Royal Bank of Scotland/Scottish Economic Society Annual Lecture, listopad

---

Dueker, M., K. Wesche, (1999), European Business Cycles: New Indices and Analysis of their Synchronicity, Federal Reserve Bank of St. Louis Working Paper 99-019A, luty

Fidrmuc, J. (2001), The Endogeneity of the Optimum Currency Area Criteria, Intraindustry Trade, and EMU Enlargement, LICOS Discussion Paper 106/2001, Katholieke Universiteit Leuven

Fidrmuc, J., I. Korhonen, (2001), Similarity of supply and demand shocks between the euro area and the CEECs, BOFIT Discussion Paper No. 14, Bank of Finland

Frankel, J. A., A. K. Rose, (1996), The Endogeneity of the Optimum Currency Area Criteria, NBER Working Paper 5700, sierpień

Kenen, P. B. (2000), Currency Areas, Policy Domains, and the Institutionalization of Fixed Exchange Rates, mimeo, Princeton University

Kontolemis, Z. G., H. Samiei, (2000), The U. K. Business Cycle, Monetary Policy, and the EMU entry, IMF Working Paper, No. 210, grudzień

Korhonen, I. (2001), Some empirical tests on the integration of economic activity between the Euro area and the accession countries, BOFIT Discussion Paper No. 9, Bank of Finland

Krugman, P. (1993), Recent Thinking About Exchange Rate Determination and Policy, RBA Annual Conference Volume, Reserve Bank of Australia

McKinnon, R. (2000), Mundell, the Euro, and Optimum Currency Areas, mimeo

Sachs, J. D., F. Larrain, (1992), Macroeconomics in The Global Economy, Prentice Hall

Sarajevs, V. (2001), Convergence of European transition economies and the EU: What do the data show, BOFIT Discussion Paper No. 13, Bank of Finland

---

Autor jest ekonomistą CASE